

Zielone światło dla Akashy

#Przemysł zbrojeniowy #Wojska lądowe 3 lutego 2010

Indyjska, rządowa rada zakupów wojskowych zdecydowała o pozyskaniu kolejnych 6 dywizjonów zestawów przeciwlotniczych Akash. Oznacza to pełną akceptację dla rodzimej konstrukcji.

Zestaw Akash w konfiguracji dla wojsk lotniczych. Trójprowadnicowa wyrzutnia Akash to zestaw przeciwlotniczy średniego zasięgu (30 km, pułap 18 km), rozwijany od 1983 razem z innymi systemami raketowymi, w ramach programu IGMDP (Integrated Guided Missile Development Programme).

System ma zastąpić starzejące się S-125 Newa, zakupione w ZSRS. Ma niemal identyczne charakterystyki, jeżeli chodzi o zasięg i pułap działania, jednak nieporównywalnie lepsze możliwości rozpoznania i przechwycenia celów, również kilku jednocześnie.

Twórcy, przedstawiciele agencji DRDO Bharat Electronics Ltd (BEL), twierdzą, że system zapewnia prawdopodobieństwo zniszczenia celu ponad 88%, a w przypadku odpalenia dwóch pocisków - ponad 98%.

Pocisk raketowy, wzorowany częściowo na sowieckich pociskach systemów Kub i Buk, wyposażono w silnik strumieniowy, dzięki czemu ma on lepsze charakterystyki manewrowe w dalszym etapie lotu, niż klasyczne rozwiązania, oparte o silnik raketowy na paliwo stałe. Głowica, zawierająca ok. 55 kg ładunku wybuchowego, może również służyć do przenoszenia ładunków nuklearnych. Indie zamierzają bowiem wykorzystać zestawy do obrony antyraketowej, a w odróżnieniu od innych potęg militarnych, nie ukrywają, że największe prawdopodobieństwo zniszczenia szybko poruszających się, małych celów, jest wybuch niewielkiego ładunku atomowego.

Indie opracowały również nowe radary: trójwspółrzędny do obserwacji i naprowadzający, ze skanowaniem fazowym o nazwie Rajendra. Ten drugi zainstalowano na zmodernizowanym podwoziu BWP-2.

Podobnie jak inne, indyjskie przedsięwzięcia zbrojeniowe, także Akash zanotował ogromne opóźnienia. Program rozwojowy, w oparciu o pierwsze prototypy, trwał kilkanaście lat. Skomplikowana konstrukcja przysparzała poważnych problemów, a wyniki testów nie satysfakcjonowały wojska.

Ostatecznie jednak w grudniu 2007 wojska lotnicze - jeden z dwóch, obok wojsk lądowych, głównych odbiorców zestawów - zaakceptowały wstępnie konstrukcję, otwierając drogę do zakupu 2 dywizjonów i 175 pocisków.

Według ministra obrony, A. K. Antony, wtorkowa decyzja pozwoli na podpisanie kontraktu o dostawach sprzętu, niezbędnego do skompletowania kolejnych 6 dywizjonów dla wojsk lotniczych. Stwierdził przy tym, że jeszcze niedawno odbiorca nie był w pełni zadowolony z nowej broni. Obecnie jednak sytuacja ta zmieniła się pozytywnie, otwierając drogę do rozpoczęcia produkcji seryjnej na dużą skalę.

Image not found or type unknown

Zestaw Akash w konfiguracji dla wojsk lotniczych. Trójprowadnicowa wyrzutnia osadzona jest na naczepie samochodowej. Nie wprowadzona jeszcze do służby wersja wojsk lądowych, oparta została o gąsienicowe podwozie czołgu T-72 / Zdjęcie: indiandefencereview.com

Akash to zestaw przeciwlotniczy średniego zasięgu (30 km, pułap 18 km), rozwijany od 1983 razem z innymi systemami raketowymi, w ramach programu IGMDP (Integrated Guided Missile Development Programme).

System ma zastąpić starzejące się S-125 Newa, zakupione w ZSRS. Ma niemal identyczne charakterystyki, jeżeli chodzi o zasięg i pułap działania, jednak nieporównywalnie lepsze możliwości rozpoznania i przechwycenia celów, również kilku jednocześnie.

Twórcy, przedstawiciele agencji DRDO Bharat Electronics Ltd (BEL), twierdzą, że system zapewnia prawdopodobieństwo zniszczenia celu ponad 88%, a w przypadku odpalenia dwóch pocisków - ponad 98%.

Pocisk raketowy, wzorowany częściowo na sowieckich pociskach systemów Kub i Buk, wyposażono w silnik strumieniowy, dzięki czemu ma on lepsze charakterystyki manewrowe w dalszym etapie lotu, niż klasyczne rozwiązania, oparte o silnik raketowy na paliwo stałe. Głowica, zawierająca ok. 55 kg ładunku wybuchowego, może również

służyć do przenoszenia ładunków nuklearnych. Indie zamierzają bowiem wykorzystać zestawy do obrony antyrakietowej, a w odróżnieniu od innych potęg militarnych, nie ukrywają, że największe prawdopodobieństwo zniszczenia szybko poruszających się, małych celów, jest wybuch niewielkiego ładunku atomowego.

Indie opracowały również nowe radary: trójwspółrzędny do obserwacji i naprowadzający, ze skanowaniem fazowym o nazwie Rajendra. Ten drugi zainstalowano na zmodernizowanym podwoziu BWP-2.

Podobnie jak inne, indyjskie przedsięwzięcia zbrojeniowe, także Akash zanotował ogromne opóźnienia. Program rozwojowy, w oparciu o pierwsze prototypy, trwał kilkanaście lat. Skomplikowana konstrukcja przysparzała poważnych problemów, a wyniki testów nie satysfakcjonowały wojska.

Ostatecznie jednak w grudniu 2007 wojska lotnicze - jeden z dwóch, obok wojsk lądowych, głównych odbiorców zestawów - zaakceptowały wstępnie konstrukcję, otwierając drogę do zakupu 2 dywizjonów i 175 pocisków.

Według ministra obrony, A. K. Antony, wtorkowa decyzja pozwoli na podpisanie kontraktu o dostawach sprzętu, niezbędnego do skompletowania kolejnych 6 dywizjonów dla wojsk lotniczych. Stwierdził przy tym, że jeszcze niedawno odbiorca nie był w pełni zadowolony z nowej broni. Obecnie jednak sytuacja ta zmieniła się pozytywnie, otwierając drogę do rozpoczęcia produkcji seryjnej na dużą skalę.